

Sygn. akt III U 154/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 czerwca 2014r.

Sąd Okręgowy w Suwałkach III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Piotr Witkowski
Protokolant:	sekr. sądowy Beata Dzienis

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 25 czerwca 2014r. w Suwałkach

sprawy **M. S. prowadzącego działalność gospodarczą pod nazwą (...)** przy udziale zainteresowanej **J. Z.**

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w O.

o ustalenie podlegania J. Z. obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym z tytułu zatrudnienia u M. S. prowadzącego działalność gospodarczą pod nazwą (...)

w związku z odwołaniem M. S. prowadzącego działalność gospodarczą pod nazwą (...)

od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w O.

z dnia 15 stycznia 2014 r. znak (...)

- 1. zmienia zaskarżoną decyzję i ustala, że J. Z. podlegała obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym (emerytalnemu, rentowym, wypadkowemu i chorobowemu) od dnia 1 lutego 2013r. jako pracownik na umowę o pracę u płatnika składek (...) M. S..**
- 2. zasądza od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w O. na rzecz M. S. kwotę 60 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.**

Sygn. akt III U 154/14

UZASADNIENIE

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w O. decyzją z dnia 15.01.2014r. stwierdził, że J. Z. jako pracownik u płatnika składek (...) M. S. nie podlega obowiązkowo ubezpieczeniom społecznym (emerytalnemu, rentowym, wypadkowemu i chorobowemu) od 01.02.2013r.

W uzasadnieniu wskazał na przepisy prawa regulujące sytuacje kiedy podlega się obowiązkowo ubezpieczeniom społecznym i podstawę prawną wydania decyzji (art. 38 ust. 1 i art. 83 ust. 1 pkt 1, art. 6 ust. 1 pkt 1, art. 11 ust. 1, art. 12 ust. 1 ustawy z dnia 13 października 1998r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz. U. z 2009r. Nr 205, poz. 1585 ze zm.).

Wywodził, że J. Z. z płatnikiem składek (...) M. S. umowę o pracę zawarła dla pozoru. Wskazuje bowiem na to krótki okres wykazywanej przez płatnika składek w dokumentach rozliczeniowych zdolności do świadczenia pracy przez Panią J. Z., tj. od 01.02.2013r. do 05.03.2013r. oraz fakt złożenia dokumentu zgłoszeniowego po ustawowym terminie oraz okoliczności zgłoszenia do ubezpieczenia, które przedstawiały się następująco:

- J. Z. dnia 21.02.2013r. została zgłoszona do ubezpieczeń społecznych: emerytalnego, rentowych, wypadkowego i chorobowego z tytułu zatrudnienia na podstawie umowy o pracę przez płatnika M. S. ze wskazaniem daty powstania obowiązku ubezpieczeń od 01.01.2013r.

- dnia 05.03.2013r. został złożony imienny raport miesięczny o należnych składkach i wypłaconych świadczeniach za m-c 01/2013r. z podstawą wymiaru składki w wysokości 1600zł, po czym dnia 18.03.2013r. został wyzerowany,

- dnia 05.03.2013r. zostało złożone wyrejestrowanie J. Z. z ubezpieczeń Społecznych od 01.01.2013r.,

- dnia 18.03.2013r. (data nadania dokumentu) J. Z. została ponownie zgłoszona do obowiązkowych ubezpieczeń społecznych z tytułu zatrudnienia na podstawie umowy o pracę przez płatnika M. S. ze wskazaniem daty powstania obowiązku ubezpieczeń od 01.02.2013r.,

- płatnik składek wykazał w dokumentach rozliczeniowych za J. Z. w okresie: od 06.03.2013r. do 07.04.2013r. wynagrodzenie za czas niezdolności do pracy, od 08.04.2013r. do 16.04.2013r. zasiłek chorobowy z ubezpieczenia chorobowego oraz od dnia 17.04.2013r. – zasiłek macierzyński z ubezpieczenia chorobowego.

Poza tym nie sporządzono pisemnego zakresu obowiązków J. Z., a twierdzenia właściciela, że do jej zadań należała pomoc przy wykonywaniu protez, prace porządkowe, czyszczenie narzędzi, dezynfekcja i odbieranie telefonu, budzą poważne wątpliwości jako pracy kobiety w ciąży przy myciu toalet, dezynfekcji narzędzi i pomocy przy wykonywaniu protez bez szkolenia i kwalifikacji. Ponadto nie zatrudniono innego pracownika w zastępstwie J. Z. (po uzyskaniu przez nią zwolnienia lekarskiego), a jej zadania, które wykonywała w czasie 7-godzinnego dnia pracy przejął właściciel firmy i dotychczasowy pracownik. Okoliczności te świadczą więc, że umowa o pracę łącząca strony została zawarta dla pozoru, wyłącznie w celu uzyskania świadczeń z ubezpieczenia społecznego. Zamiarem stron było zapewnienie J. Z. świadczeń z ubezpieczenia społecznego

i w tym celu strony te zawarły pozorną umowę o pracę, której postanowień nigdy nie realizowały. Płatnik składek nie miał bowiem rzeczywistej potrzeby zatrudniania pracownika na danym stanowisku. Nie wykazał bowiem żadnych konkretnych obowiązków J. Z., których wykonywanie pochłaniałoby 7 godzin dziennie.

Umowa więc o pracę zawarta pomiędzy J. Z., a płatnikiem składek jest nieważna.

Zakład Ubezpieczeń Społecznych powołał się również i na okoliczność tego, że zawieranie umów o pracę przez kobiety w zaawansowanej ciąży i ich krótkotrwałe zatrudnienie rodzące prawo do pełni świadczeń przysługujących z ubezpieczenia społecznego z tytułu choroby i macierzyństwa, może uzasadniać poczucie nadużywania prawa. Tak bowiem wskazał Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z 25.01.2005r. (II UK 141/04, OSNP 2005/15/235). Powołał się także na wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18.10.2005r. (II UK 43/05, ONSP 2006/15-16/251) wskazujący, że cel zawarcia umowy o pracę w postaci osiągnięcia świadczeń z ubezpieczenia społecznego nie jest sprzeczny z ustawą, ale nie może to oznaczać akceptacji dla nagannych i nieobojętnych społecznie zachowań oraz korzystania ze świadczeń z ubezpieczeń społecznych przy zawarciu umowy o pracę na krótki okres przed zajściem zdarzenia rodzącego uprawnienie do świadczenia (np. urodzeniem dziecka) i ustaleniu wynagrodzenia w celu uzyskania świadczeń obliczonych od tej podstawy. Taka umowa o pracę jest nieważna jako sprzeczna z zasadami współzycia społecznego.

W odwołaniu od tej decyzji M. S. wnosił o jej uchylenie i ponowne rozpatrzenie sprawy. Wskazał, że owszem J. Z. była już w ciąży, jak starała się o pracę, ale nie jest to powód, dla którego nie mógł jej zatrudnić przy sprzątanii i dezynfekcji narzędzi. Nie są to prace ciężkie. Wycieranie z kurzu narzędzi, przecieranie pólek i mycie podłogi mopem nie wymaga ciężkiego wysiłku. Pomoc przy protezach również nie wymaga specjalnych umiejętności. Główne roboty wykonuje on i pracownik, a J. Z. była jedynie pomocą. Dezynfekcja narzędzi nie wymagała jakiś szczególnych środków, jest to tylko wyparzenie (użycie sterylizatora). Nie używa się do tego celu środków chemicznych. J. Z. odbierała także telefony, parzyła kawę dentystkom itp. Nie zajmowała się pracami, których nie mogłaby wykonywać kobieta w ciąży. Bardzo poszukiwała pracy, prosiła go żeby ją zatrudnił. Nie jest jego żadną rodziną, ani znajomą. Uznał, że mogłaby się przydać w firmie i tak też się stało. Po zakończeniu macierzyńskiego chętnie ją w dalszym ciągu zatrzyma, ponieważ jest pracowitą i rzetelną osobą. Bardzo przy tym potrzebowała pracy w jego firmie. Pracowała wcześniej w firmie (...) w G. i w (...) w G.. Obie firmy bardzo ją oszukały. W pierwszej pracowała bez umowy o pracę, więc jak się firma zorientowała, że jest w ciąży nie nawiązała z nią żadnej umowy. W drugiej natomiast były podpisywane same umowy zlecenia i też, podobnie jak w pierwszej firmie gdy „wyszło na jaw”, że jest w ciąży nie podpisano z nią kolejnej umowy zlecenie (mimo tego, że nosiła ona znamiona umowy o pracę. On tak nie postępuje i chciał pomóc J. Z., gdyż rozumiał jej sytuację życiową.

W odpowiedzi na odwołanie organ rentowy wnosił o jego oddalenie powołując się na podstawy i argumenty jak w zaskarżonej decyzji.

Wezwana do udziału w sprawie w charakterze zainteresowanej J. Z. podtrzymała stanowisko odwołującego się twierdząc stanowczo, że pracowała u M. S. przy wskazanych pracach porządkowych i pomocy w pracowni protetycznej przez niego prowadzonej.

Sąd Okręgowy w Suwałkach ustalił i zważył, co następuje:

Odwołanie należało uznać za uzasadnione.

W sprawie mianowicie w obliczu jej okoliczności w świetle zebranego w niej materiału dowodowego uznać należało, że zainteresowana rzeczywiście świadczyła pracę na rzecz M. S. i stąd z mocy art. 6 ust. 1 wskazanej ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych podlegała obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym. Fakt natomiast, że pracę tą świadczyła niezbyt długo, gdyż od 01.02.2013r. do 05.03.2013r., bo poszła na zwolnienie lekarskie w związku z powikłaniami ciąży, nie można stać temu na przeszkodzie. Brak objęcia ubezpieczeniem w przypadku krótkotrwałego świadczenia pracy wcale nie uzasadnia powołany wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25.01.2005r. II UK 141/04. W uzasadnieniu tego wyroku Sąd Najwyższy wcale bowiem nie wskazał, że zawieranie umów o pracę przez kobiety w zaawansowanej ciąży i ich krótkotrwałe zatrudnienie rodzące prawo do pełni świadczeń przysługujących z ubezpieczenia społecznego z tytułu choroby i macierzyństwa, może uzasadniać poczucie nadużywania prawa. Wskazał mianowicie tylko na krytyczny ogląd zawierania umów o pracę przez kobiety w zaawansowanej ciąży i ich krótkotrwałe zatrudnienie rodzące prawo do pełni świadczeń przysługujących z ubezpieczenia społecznego z tytułu choroby i macierzyństwa, który może uzasadniać poczucie nadużywania prawa, co nie jest jednoznaczne z brakiem objęcia ubezpieczeniem społecznym w przypadku rzeczywistego świadczenia pracy, które to objęcie ubezpieczeniem społecznym w tym przypadku jest obowiązkowe. Przepis mianowicie art. 6 ust. 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, jak Sąd Najwyższy podkreślił w tym wyroku, stanowi o obowiązkowym ubezpieczeniu emerytalnym i rentowym pracowników, czyli – stosownie do art. 2 kp – osób zatrudnionych na podstawie umowy o pracę i ją wykonujących. Niezależnie więc od tego jak długo przez daną osobę była świadczona praca na umowie o pracę, jeżeli była świadczona rzeczywiście, osoba ta od momentu jej wykonywania, daty zatrudnienia podlegała obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym, nawet jeżeli była to kobieta w ciąży i w ten sposób chciała uzyskać prawa do świadczeń społecznych związanych z macierzyństwem. Jak wypowiedział się Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 14.02.2006r. III.UK.150/05 (LEX 272551), trudno uznać, że dążenie do uzyskania przez zawarcie umowy o pracę ochrony gwarantowanej pracowniczym ubezpieczeniem społecznym może być uznane za zmierzające do dokonania czynności sprzecznej z prawem albo mającej na celu obejście prawa. Przeciwnie, jest to zachowanie rozsądne i uzasadnione zarówno z osobistego, jak i społecznego punktu widzenia. Między innymi

dlatego kobietom ciężarnym przysługuje ochrona przed odmową zatrudnienia z powodu ciąży, a odmowa nawiązania stosunku pracy, podyktowana taką przyczyną, jest traktowana jako dyskryminacja ze względu na płeć.

Podobnie wypowiedział się Sąd Najwyższy w wielu innych swoich orzeczeniach, choćby wyroku z dnia 6.02.2006r. III.UK.156/05 (LEX 272549), stwierdzając, że samo zawarcie umowy o pracę w okresie ciąży, nawet gdyby głównym motywem było uzyskanie zasiłku macierzyńskiego, nie jest naganne ani tym bardziej sprzeczne z prawem.

Zasadnicze zatem znaczenie w sprawie miała okoliczność czy J. Z. rzeczywiście była zatrudniona przez odwołującego się w warunkach umowy o pracę i czy ją faktycznie świadczyła, gdyż obejściem prawa byłoby tylko nawiązanie stosunku pracy, a tym samym i stosunku ubezpieczenia społecznego, bez rzeczywistego wykonywania umowy o pracę. Tymczasem, jak wyżej wskazano, w obliczu zebranego w sprawie materiału, uznać należało, że J. Z. faktycznie świadczyła pracę na rzecz M. S.. Wynika to przede wszystkim z zeznań przesłuchiwanego w charakterze strony w trybie art. 299 kpc M. S., który jednoznacznie potwierdził w swoich zeznaniach twierdzenia z odwołania dotyczące zatrudnienia J. Z.. Mając na uwadze wyżej wskazane orzecznictwo Sądu Najwyższego nie sposób odmówić mu wiary, jeżeli zapewnił pracę J. Z.. Dlaczego bowiem miałby nie zatrudnić J. Z., jeżeli miał do tego warunki, chcąc jej pomóc. Trudno doszukać się w sprawie okoliczności, które świadczyłyby za odmiennym stanem rzeczy niż przedstawionym przez M. S. i J. Z., choćby na przykład rodzinne. Jeżeli przecież M. S. stać było zatrudnić J. Z., gdyż jak zeznał miał taką potrzebę w związku z planowanym rozwojem firmy i faktem, że chciał mniej sam pracować aby być dłużej ze swoją żoną domu, która też była w ciąży, to dlaczego miałby tego nie uczynić. Mając na uwadze to jakie prace J. Z. wykonywała, bo sprzątanie i pomoc w zakładzie protetycznym, ciąża nie mogła stać temu na przeszkodzie. Nie są to ciężkie prace i podzielić należało twierdzenia M. S. w tym względzie. Podobnie podzielić należało twierdzenia M. S., że do zgłoszenia J. Z. z opóźnieniem do ubezpieczenia do organu rentowego doszło z powodu zaniedbania biura rachunkowego prowadzącego pod tym względem obsługę pracowni protetycznej. Potwierdziła to bowiem, jak i inne tego okoliczności, w swoich zeznaniach prowadząca to biuro I. K., której wiadomo było, że J. Z. pracowała i pracuje u M. S., gdyż po urlopie macierzyńskim wróciła do pracy. Wskazała też, że przez pomyłkę wpisała w umowie pomoc dentystyczna zamiast protetyczna.

W obliczu powyższego nie bez znaczenia są w sprawie także zeznania A. M. i T. A. oraz M. Ż.. Zwłaszcza zeznania A. M. są istotne, gdyż wiadomym jej było, że J. Z. pracowała u M. S.. Wie zaś to stąd, bo prowadzi działalność gospodarczą na parterze w tym samym budynku co M. S. na jego piętrze i często widywała J. Z. we wspólnej łazience na piętrze budynku. Widziała ją też sprzątającą pracownię (...). Choć jej zeznania były chaotyczne co do ilości spotkań, daty kiedy zaczęły się i tego czy wiedziała i od kiedy, że J. Z. jest w ciąży, trudno jej odmówić wiary co do tego, że w ogóle jednak często widywała J. Z. w budynku gdzie sama pracuje, a to potwierdza wykonywanie pracy J. Z. na rzecz M. S.. Fakt natomiast jej niepamięci co do szczegółowych kwestii może wynikać ze sposobu postrzegania rzeczywistości i jej komunikowania. Ponadto też trzeba zauważyć, że w miesiącu styczniu 2013r. rozpoczęła dopiero swoją działalność gospodarczą w budynku gdzie prowadzi swoją M. S., co pochłaniało wówczas głównie jej uwagę.

Zeznania zaś T. A. są o tyle istotne w sprawie, że widział kilka razy od zimy 2013r. kobietę sprzątającą schody prowadzące na piętro domu, gdzie jest pracownia (...)i jego mieszkanie, a którego jest współwłaścicielem z ojcem. Wynajmuje przy tym lokal dla M. S. i praktycznie codziennie odwiedza ojca prowadzącego tam na parterze swoją działalność gospodarczą. Zeznania te więc potwierdzają fakt wykonywania pracy przez J. Z. na rzecz M. S.. Podobnie potwierdzają to zeznania M. Ż., która pomagała zięciowi M. S. w pracach przy sprzątanu i porządkowych w jego pracowni protetycznej, gdy J. Z. była na zwolnieniu lekarskim i urlopie macierzyńskim. Wiadomym zaś jej było od zięcia, że do pomocy i sprzątanu w pracowni protetycznej zatrudnił J. Z., choć jej nie znała. Nie sposób natomiast M. Ż. odmówić wiary skoro z zeznań wszystkich świadków w sprawie wynika, że J. Z. pracowała u jej zięcia, co również potwierdził reprezentujący go pełnomocnik D. S. będący też jego pracownikiem zatrudnionym jako protetyk.

Mając zatem to wszystko na względzie odwołanie należało uznać za uzasadnione. Nie stoi temu na przeszkodzie powołany też przez organ rentowy wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18.10.2005r. II UK 43/05. Mówi on bowiem o nieważności umowy o pracę jako sprzecznej z zasadami współżycia społecznego w sytuacji ustalania wysokiego

wynagrodzenia. Ponadto dotyczy on specyficznej umowy o pracę bo umowy o pracę na stanowisku prezesa zarządu spółki, kiedy ta spółka wykazywała w tym czasie straty. Tymczasem M. S. wykazał dokumentacją swoją bardzo dobrą sytuację finansową, a zatrudnienie J. Z. było za wynagrodzeniem minimalnym.

Z uwagi więc na powyższe Sąd Okręgowy w Suwałkach na mocy art.477¹⁴ § 2 kpc zmienił zaskarżoną decyzję i ustalił, że J. Z. podlegała obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym (emerytalnemu, rentowym, wypadkowemu i chorobowemu) od dnia 1 lutego 2013r. jako pracownik na umowę o pracę u płatnika składek (...) M. S..

.